

rozmaitego typu i przeznaczenia), które w obecnych warunkach stanowią doskonałą warsztat pracy dla młodej kadry naukowców i przyszłych pracowników rozmaitych gałęzi przemysłu, gospodarki narodowej oraz instytucji służących kulturze i oświacie społeczeństwa. Nie zabrakło też eksponatów, mówiących o oddźwięku, który znalazła wśród szerokich mas akcja popularyzacji wiedzy, pokazując m. in. amatorskie teleskopy wykonane przez członków Pol. Tow. Miłośników Astronomii.

Następne sale zajął przegląd osiągnięć poznańskiej plastyki (malarstwo, rzeźba, grafika, plakat), sztuki użytkowej (tkaniny, meble artystyczne) i fotografii oraz dorobek poznańskiego przemysłu poligraficznego i ludowo-artystycznego (CPLiA). Ciekawą część stanowił pokaz wyróżniających się inscenizacji opery i teatrów poznańskich, demonstrowany na makietach dekoracji do poszczególnych sztuk i projektach kostiumów. Doskonale urządzone wnętrza studia Polskiego Radia i filmy, które na specjalnych pokazach udostępniał zwiędzającym Film Polski, uzupełniały i zamykały interesującą drugą część tej dużej wystawy. Opuszczaliśmy ją pouczeni o niezwykłym i twórczym wysiłku, jaki poznańscy uczeni, artyści, pracownicy oświaty i kultury włożyli w dzieło budowy nowej w formie, treści i zasięgu kultury Polski Ludowej.

Wystawę otworzył w dziesiątą rocznicę ozwobodzenia Poznania przewodniczący Prezydium MRN ob. Franciszek Frąckowiak. Licznie na uroczystość otwarcia zgromadzeni przedstawiciele życia naukowego i kulturalnego oraz społeczeństwa miasta wysłuchali przemówień dyr. dra Kazimierza Malinowskiego (z ramienia Muzeum Narodowego), prof. dra Stefana Barbackiego (z ramienia Polskiej Akademii Nauk) i prof. dra Zygmunta Wojciechowskiego (z ramienia Pozn. Tow. Przyjaciół Nauk). Wystawa, trwająca od 23 lutego do 23 kwietnia 1955 roku, wywołała duże zainteresowanie wśród zwiędzających.

*Michał Witkowski*

#### SPRAWOZDANIE

#### SEKRETARIATU REDAKCJI SŁOWNIKA STAROŻYTNOŚCI SŁOWIAŃSKICH ZE STANU I POSTĘPU PRAC W ROKU 1954

1. Skład Redakcji Głównej pozostawał ten sam, co i w latach poprzednich w osobach Profesorów Z. Wojciechowskiego i Tadeusza Lehra-Splawińskiego. Do nich należało główne kierownictwo pracami Słownika.
2. W składzie redaktorów i współredaktorów działów w ciągu roku sprawozdawczego nie zaszło zmian żadnych. Zespół ich z Redakcją Główną tworzy Komitet Redakcyjny, który w roku sprawozdawczym odbył jedno posiedzenie w Poznaniu w dniu 18 XII 1954 r.
3. Sekretariat Redakcji SSS po rezygnacji prof. J. Gajka z funkcji I Sekretarza (vacat) od 1 VI 1954 r. prowadził prof. W. Kowalenko, pełniący obowiązki II sekretarza przy współpracy mgra A. Wędzkiego i ob. Liczbańskiej, technicznej siły pomocniczej.

Redakcja, kierując pracami Słownika, stoi na gruncie materializmu historycznego i konsekwentnie go realizuje przy opiniowaniu opracowanych haseł. W roku ubiegłym w niejednym wypadku Redakcja zwracała artykuły autorom dla odpowiedniego przepracowania pod względem metodologicznym lub dla uwzględnienia literatury radzieckiej.

4. W zespole tegorocznym opracowującym hasła zaszły znaczne zmiany. Liczba jego w ciągu roku wzrosła do 156 osób, w związku z zaangażowaniem młodszych sił naukowych, a w końcu roku spadła do 107 osób. Zmniejszenie to bynajmniej

nie oznacza skurczenia się agend lub pracy Słownika. Przeciwnie, jest ono wynikiem wykonania zobowiązań wobec Słownika przez 49 autorów, którzy spadli z rejestru współpracowników czynnych. W tej liczbie znajdują się nie tylko autorzy, którzy opracowywali pojedyncze lub małą liczbę haseł, lecz także wykonawcy znacznej ich liczby z pierwszego i drugiego z kolei zamówienia, każde po kilkaset, a nawet i więcej wierszy.

Również redaktorzy niektórych działów brali na siebie opracowanie haseł, gdy autorzy ich działów rezygnowali z przyjętej pracy. Taka gotowość autorów i redaktorów działów do zwiększenia swego udziału w pracach Słownika dodatnio charakteryzuje atmosferę współpracy i zainteresowanie dla podjętego dzieła. Troska o posunięcie naprzód zalegających prac Słownika była głównym bodźcem działania tych osób. Należą się im wyrazy uznania za wyłączenie Redakcji Słownika z trudnego nieraz położenia.

5. Stan i postęp pracy. W pierwszych latach pracy nad SSS z braku doświadczenia spodziewano się szybkiego jej wykonania. W roku 1950/51 planowano skompletowanie całego materiału do I I 1952 r., a potem za ostateczny termin uznano 31 grudnia 1952 r. (protokół z dn. 19 IX 1951). Tymczasem na dzień I I 1953 r. w głównej tece Słownika było zaledwie 18 500 wierszy, czyli 13,2% zamierzonego limitu. W ciągu r. 1953 wpłynęło 13 057 wierszy (9,3%), co podniosło ogólny stan Słownika do 32 000 wierszy, czyli 22,5% całego limitu. Taki zaledwie dorobek miał Słownik na dzień I I 1954. Rok 1954 był przełomowym w pracach Słownika przede wszystkim pod względem finansowym. Redakcja Główna w osobie prof. Z. Wojciechowskiego uzyskała od Polskiej Akademii Nauk znaczną kwotę (157 650 zł) na prace (zlecone) Słownika. Polska Ak. Nauk nakładała przy tym obowiązek kwartalnego rozplanowania wydatków oraz składania kwartalnych sprawozdań finansowych z postępu prac słownikowych. Dotacja ta gruntownie poprawiała położenie finansowe Słownika i umożliwiła intensywniejsze wykonywanie jego zadań. Jednak wydatkowanie całej kwoty, zwłaszcza w IV kwartale, nastęrczało duże trudności. Nie można było równomiernie rozplanować wydatków w poszczególnych kwartałach wskutek niedotrzymywania przez autorów terminów zobowiązań. Przy tym III kwartał, jako wakacyjny, wykazał minimalny dopływ artykułów i najmniejszą pozycję wydatków w porównaniu z I i II. Ponaglające pisma Sekretariatu, a potem i Redakcji Główny do zalegających autorów niewiele pomogły, dlatego też Sekretariat za aprobatą prof. Z. Wojciechowskiego rozdysonował pozostającą kwotę 22 000,— zł w charakterze zaliczek między autorami w końcu IV kwartału. W wydatkach SSS brał udział Instytut Zachodni. Nadal z własnych kredytów opłacał liczną korespondencję Słownika (około 1000 listów), papier, koperty, portoria, różne druki itp. oraz ubezpieczalnie za pracowników SSS.

Wyniki pracy nad Słownikiem w r. ub. znacznie przewyższają lata poprzednie. Stan jej i postęp wymownie wykazuje tablica ujęta w zestawieniu porównawczym wg wydziałów. Przede wszystkim stwierdza się uderzającą nierównomierność stanu i nasilenia pracy w poszczególnych działach, co po 4 latach jest zjawiskiem niepomysłnym. Wydziały Słownika szeregują się w niżej podanej kolejności wg ilości opracowanych wierszy w stosunku do przyjętego limitu:

1. Antropologia	5400 w. = 90%	6. Językoznawstwo	3602 w. = 30,0%
2. Archeologia	15422 w. = 64%	7. Etnografia	1957 w. = 15,5%
3. Prawo	6204 w. = 55,8%	8. Sztuka	1790 w. = 14,9%
4. Zagadn. społ. i gosp.	8409 w. = 51,1%	9. Piśmiennictwo	862 w. = 14,3%
5. Historia	13235 w. = 36,8%	10. Wierzenia	336 w. = 9,3%

\* 1342 w. nadesłane przez prof. W. Mołę podnoszą odsetek tego działu do 26% przyjętego limitu.

Sumując wszystkie pozycje działowe roku 1954 otrzymujemy razem 57 217 wierszy, co stanowi 40,7% całości przyjętego początkowo limitu Słownika. Praca jednak nad realizacją SSS nie układa się w ramach zamierzonych. W dzisiejszym stanie przekroczenia limitu opracowanych haseł stanowią około 15% w porównaniu do zamówień. Ten odesetek ma tendencję do wzrastania. W końcowej fazie pracy przekroczenia limitu mogą dać spodziewaną nadwyżkę do 30—40 000 wierszy. A więc pojemność Słownika wzrośnie prawdopodobnie do 180 000 w., które wypełnią nie dwutomowe, ale trzytomowe wydawnictwo. Nie można do tego przekraczania początkowo wyznaczonych ram odnieść się negatywnie. Wynika ono bowiem ze względów rzeczowych. W toku pracy okazało się, że niezmiernie trudno wtłoczyć treść haseł dla ich wartości i ujęcia w bardzo nieraz ciasne ramy. Z tego względu redaktorzy działów aprobują konieczne przekroczenia. Stosunek do tych przekroczeń, jak można zauważyć, jest dość ostrożny, a nawet w wielu wypadkach za ostrożny.

Biorąc pod uwagę nasilenie pracy w poszczególnych działach, widzimy z tablicy, że „Historia“ i „Prawo“ wykazują jej największy postęp w okresie sprawozdawczym. Przyrost bowiem wierszy działu „Historia“ osiągnął 30,4%, a działu „Prawo“ do 28,1% ich ogólnego limitu. Historycy razem opracowali 10 967 wierszy, prawnicy zaś 3 354 wierszy.

Wysoką pozycję przyrostu wykazuje „Archeologia“ 5 400 wierszy, co równa się 23% materiału tego działu. Pełne ożywienie przejawiała „Etnografia“ dając 1802 w., przez co podniosła swoją pozycję o 14,3%. Inne działy wykazały mniejszą aktywność, po większym ożywieniu w roku poprzednim. Kartoteka Słownika wykazuje jeszcze około 300 haseł nie przydzielonych. Jest to pozostałość z pierwszego etapu pracy. Składają się na nią nie tylko hasła dotąd nieobsadzone, ale porzucone lub nie przyjęte po paroletnim niekiedy namyśle. Likwidacja tej pozycji zapewne trwać będzie jeszcze przez r. 1955, a być może i w 1956 r.

Pomimo tych braków rok 1954, jak wyżej zaznaczyliśmy, wykazał największy postęp pracy. Dał bowiem 25 615 wierszy (18,2%), gdy tymczasem r. 1953 — zaledwie 13 057 wierszy (9,5%). Jest to prawie dwukrotne zwiększenie produkcji w stosunku do r. 1953. Na tym tle porównawczym można uznać sumaryczne wyniki pracy, jak i nasilenie jej intensywności za optymistyczne i nazwać r. 1954 najpomysłniejszym okresem Słownika. Wpłynęła na to nie tylko ustabilizowana pozycja finansowa, ale również zwiększona sprawność w pracy personelu naukowego i technicznego. Opracowanie artykułów słownikowych wymaga od autorów odpowiedniego przystosowania się do wyznaczonych ram i zwięzłej, a przy tym pełnej treści wypowiedzi. Bardzo użytecznym okazały się w kilkunastu wypadkach młode siły naukowe w dziale „Historia“ kierowane przez profesorów Labudę i Gieysztorę, w dziale „Archeologia“ przez prof. Kostrzewskiego, a w dziale „Językoznawstwa“ przez prof. Kuraszkiwicza. Nie wszyscy jednak spośród młodych stanęli na wysokości zadania. Cały szereg osób z tego grona młodych zawiódł Redakcję Słownika. Wielu z nich przyjętych terminów nie dotrzymało i na przypomnienia ustne i piśmienne nie reagowało. Przez to opracowanie powierzonych im haseł odwleka się na czas nieokreślony. Powstaje obawa, że trzeba będzie zrezygnować z ich współpracy.

W pracach słownikowych nie można pominąć milczeniem sprawy sposobu opiniowania haseł. Funkcję tę wykonują redaktorzy działów, którym Sekretariat przekazuje nadesłane przez autorów artykuły do zaopiniowania. Daje się stwierdzić dwa sposoby formułowania opinii. Jeden polega na opiniowaniu artykułów zupełnie wyrażnie pozytywnie lub negatywnie. Przy czym opinia ma charakter oceny jednorazowej w tym sensie, że od razu wykazuje wszystkie braki autora. W tym sposobie opiniowania w razie stwierdzenia pewnych braków z zakresu faktologii, metody lub metodologicznego ujęcia redaktorzy nieraz wprowadzają poprawki z własnej ręki.

W ten sposób przystosowują artykuły do celów Słownika. Autorzy zwykle godzą się na wprowadzone zmiany. Przy tej metodzie oceny praca postępuje różno.

Drugi zaś sposób opiniowania artykułów jest bardziej skomplikowany, a przy tym mniej zdecydowany i nie wyczerpuje od razu całej krytyki artykułu. Opinia nawet pozytywna jest zazwyczaj uwarunkowana kilkoma zastrzeżeniami, które wymagają gruntownego przepracowania całego artykułu. Przy nowym zaopiniowaniu przerobionego artykułu występują nowe zastrzeżenia. Sprawa krąży kilkakrotnie od autora przez Sekretariat do redaktora działu nieraz przez kilka miesięcy. W tych okolicznościach autorzy zrażają się do pracy i odkładają na czas nieokreślony opracowanie haseł. Zdarzają się też rezygnacje z powodu tego sposobu opiniowania.

Na tle tych spostrzeżeń Sekretariat Redakcji wniósł na posiedzenie Komitetu Redakcyjnego w dniu 18 XII 1954 r. do przedyskutowania sprawę sposobu formułowania opinii, by usunąć z niego to, co powoduje zahamowanie postępu prac słownikowych na szczeblu redaktorskim.

Do omówienia na tymże posiedzeniu Komitetu Redakcyjnego postawiona została przez Sekretarza Słownika sprawa, jak pojmować obecną redakcję przyjętych artykułów w stosunku do ostatecznej ich postaci, w jakiej wejdą do Słownika. Jedni z redaktorów działów uważają artykuły zaopiniowane za surowy jeszcze materiał Słownika. Ulegną one znacznym zmianom przy ostatecznej redakcji całego działu przy scaleniu haseł kilkudziałowych. Będzie to w takim razie nowa wielka praca redaktorów działów. Inni zaś redaktorzy sądzą, że artykuły obecnie przyjęte powinny mieć postać gotową, która mało się zmieni przy scaleniu haseł kilkudziałowych. Dyskusja nad tą częścią sprawozdania Sekretariatu nie doprowadziła do ujednoczenia poglądów. W znacznym stopniu różnica zdań zależała od odmiennego pojmowania sposobu redagowania artykułów. Większość redaktorów uważa jednak dzisiejszą postać artykułów znajdujących się w głównej tece Słownika za bardzo zbliżoną do ostatecznej ich redakcji, w takim bowiem sensie je redagują i dobierają materiał ilustracyjny i kartograficzny.

Jeżeli przyjmujemy, że I okres prac nad Słownikiem polegał na ułożeniu spisu haseł wraz z ustaleniem podstaw i zasad metodologii i konstrukcji Słownika, a w drugim dokonano rozdziału haseł między współpracowników, to trzecim jest okres prac redakcyjnych w sensie ich oceny lub przeredagowania artykułów. Praca ta w roku 1954 była głównym zadaniem i jej realizacja dostatecznie postąpiła naprzód.

Pozostałości z etapu pierwszego i drugiego nie są jeszcze zlikwidowane z przedstawionych wyżej względów. Są one nadal przedmiotem uwagi Redakcji Słownika i redaktorów działów. W miarę doboru nowych współpracowników mogą te zaległości zniknąć, tym bardziej że stanowią znikomy odsetek w porównaniu do haseł przydzielonych i opracowanych.

W celu zespolenia wysiłku i usprawnienia pracy Sekretariat utrzymywał stały kontakt z poszczególnymi redaktorami działów częściowo za pomocą korespondencji, częściej zaś redaktorzy działów osobiście omawiali bieżącą pracę nad hasłami z sekretarzem Redakcji. Takie konferencje przyczyniły się do wprowadzenia poprawek w zestawie haseł, ustalenia przekroczeń limitu wierszy, uzgodnienia i uregulowania innych bieżących spraw w poszczególnych działach Słownika. Tego rodzaju współdziałanie z centralą Redakcji stosowały działy najbardziej zaawansowane.

Redakcja SSS nawiązała kontakt z „Fundamentalną Biblioteką“ A. N. ZSRR przez Bibliotekę Instytutu Zachodniego w celu otrzymania najnowszych radzieckich wydawnictw, niezbędnych dla opracowania haseł Słowiańszczyzny wschodniej i południowej. Sekretariat Redakcji SSS jest również w kontakcie z Pragą, skąd otrzymał wydawnictwo „Narodopisny Sbornik“, „Vestnik ČS Akademie Ved“ 63 (1954) informujący o pracach Czechów nad słownikami: starosłowiańskim (językowym) i etymologicznym. Nadesłano również z Pragi do Sekretariatu SSS projekt z instrukcją prac

nad czeskim „Historycznym Słownikiem Prawniczej Terminologii“. Zapoznanie się z tymi pracami niewątpliwie może być przydatne dla SSS.

W uzupełnieniu sprawozdania za r. 1954 przedstawiam krótki przegląd planu pracy Słownika na r. 1955. Do zadań najważniejszych należą:

a) rozbudzenie większego poczucia odpowiedzialności u niektórych autorów za terminowe wykonanie swoich zobowiązań;

b) wyegzekwowanie zalegających od 2—3 lat artykułów lub zrezygnowanie w niektórych wypadkach ze współpracy z zaniedbywającymi się autorami;

c) w celach usprawnienia i przyspieszenia pracy Sekretariat uważa za pożyteczne odbywanie konsultacji redaktorów działów z poszczególnymi autorami, zostawiając swobodny wybór formy i czasu tych indywidualnych lub zbiorowych konsultacji;

d) publikowanie sprawozdań z prac Słownika w Pamiętniku Słowiańskim lub w Przeglądzie Zachodnim;

e) w r. 1955 Sekretariat planuje powiększyć stan prac Słownika o dalsze 20%, czyli o 28 000 wierszy. Będzie to zupełnie określone i wykonalne zadanie dla każdego działu;

f) w r. 1955 przewidziane są dwa posiedzenia Komitetu Redakcyjnego. Pożyteczne byłoby jedno z nich odbyć z udziałem Komitetu Sławistycznego w celu podania krytycznej ocenie prac każdego działu;

g) najważniejszym zadaniem przyjętym przez Komitet Redakcyjny jest opracowanie i wydanie próbnego zeszytu Słownika na 6 arkuszach druku. Dobór haseł ma przygotować Sekretariat w porozumieniu z redaktorami działów do końca marca 1955 wg opracowanego już rozdzielnika wierszy dla wszystkich działów, proporcjonalnie do limitu każdego z nich w Słowniku.

Zeszyt próbny Słownika Starożytności Słowiańskich 6 arkuszy à 16 stron = ok. 100 stron dwuszpaltowych à 120 wierszy = ok. 12 000 wierszy.

Działy	% wierszy w stosunku do całości zeszytu pr.	ilość wierszy
1. Antropologia	4,3%	516
2. Archeologia	17,1%	2 052
3. Etnografia	9,0%	1 080
4. Historia	25,7%	3 084
5. Językoznawstwo	8,5%	1 020
6. Piśmiennictwo	4,3%	516
7. Prawo	8,5%	1 020
8. Sztuka	8,5%	1 020
9. Wierzenia	2,6%	312
10. Zagadnienia społ i gosp.	11,6%	1 392
	99,9%	12 012

W ten sposób redaktorzy wszystkich działów będą współpracować nad przygotowaniem tego próbnego zeszytu. Będzie on wyrazem poziomu i charakteru całokształtu prac słownikowych.

Poznań, 18 stycznia 1955 r.

Władysław Kowalenko  
sekretarz redakcji SSS